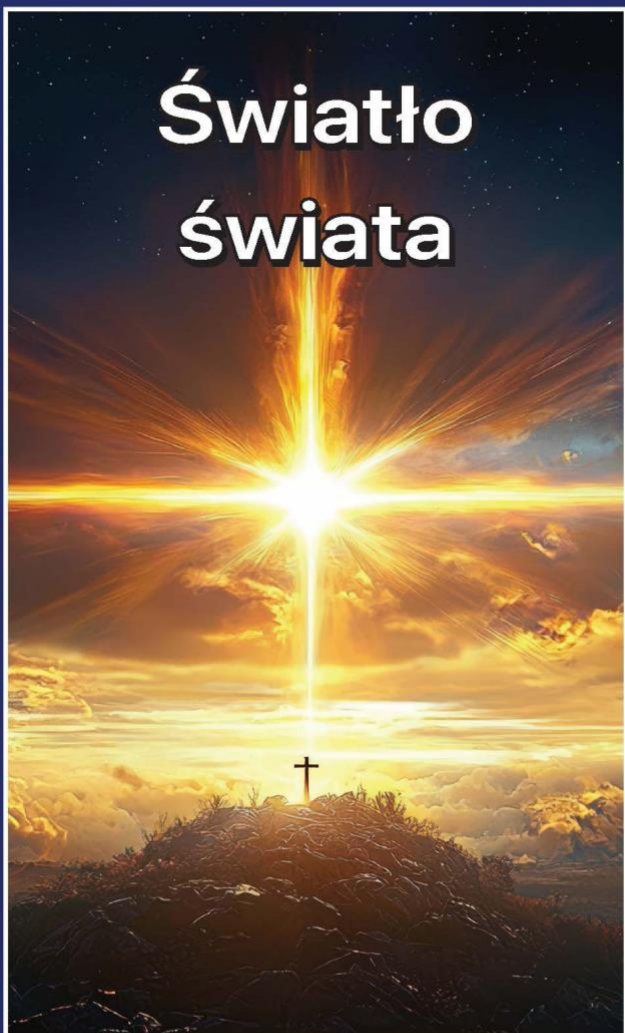


Światło świata



Światło świata

*„Niech tak świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i uwielbili Ojca waszego, który jest w niebie”. **Ewangelia według św. Mateusza 5:16***

Ciemność jest w Biblii symbolem oddzielenia od Boga oraz braku wiedzy o Nim i Jego planach wobec ludzkości. „Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności” – napisał apostoł Jan. (1 Jana 1:5). Ci, którzy znają Boga tak, jak objawia się On poprzez swoje Słowo, i którzy starają się wypełniać Jego wolę, są w Piśmie Świętym przedstawiani jako chodzący „w świetle”. O wszystkich pozostałych mówi się, że chodzą „w ciemności”. 1 Jana 1:6,7

Ta symboliczna ciemność sprowadziła się na ludzkość z powodu grzechu, a naszymi pierwszymi rodzicami byli pierwsi grzesznicy. Zdecydowali się nie posłuchać Bożego prawa, a czyniąc to, sprowadzili śmierć na siebie i na całe swoje potomstwo. Paweł napisał: „Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu [to znaczy cała ludzkość] stało się grzesznikami”. (Rzymian 5:19). Oznacza to, że „ciemność” spowija ziemię od czasów Edenu. Rzeczywiście, prorok Dawid odnosi się do niej jako do nocnego doświadczenia, o którym napisał: „Płacz może trwać przez noc”, a następnie dodał uspokajającą obietnicę: „Radość przychodzi o poranku”. Psalm 30:5

Podczas tej długiej i ponurej nocy, kiedy to w większości ludzie żyli bez Boga i bez nadziei, Bóg miał na ziemi swoich świadków, którzy – czy to dzięki Bożej mocy działającej w nich, czy też dzięki własnemu wiernemu świadectwu o Nim – byli jak światła w ciemności. Świadkowie ci nigdy nie przekonali znacznej liczby ludzi o prawdzie dotyczącej Boga, ale często służyli jako przewodnicy dla tych, którzy szukali Boga, szczerze starając się Go odnaleźć i Mu służyć. Dzieje Apostolskie 17:27

Cofając się do czasów potopu, widzimy, że Noe był wówczas świadkiem Wszechmogącego Boga, Stwórcy. Apostoł Piotr informuje nas, że Noe był „głosicielem sprawiedliwości” (2 List Piotra 2:5). Nie zreformował on świata swoich czasów, ale był światłem w tym świecie, ponieważ dawał świadectwo o Bogu i Jego zamierzeniu związanym z nadchodzącym potopem. Stanowisko Noego na rzecz Boga i sprawiedliwości zostało potwierdzone nadejściem potopu.

Przez wszystkie te stulecia poprzedzające pierwsze przyjście Jezusa Bóg w cudowny sposób okazywał swoją opiekuńczą moc w życiu swoich świadków, co zwiększało skuteczność ich świadectwa. Przez Księgę Izajasza Pan obiecał: „Żadna broń ukształtowana przeciwko tobie nie odniesie sukcesu”, i było to dosłownie prawdą w odniesieniu do wszystkich Jego wiernych świadków w tamtych starożytnych czasach. Izajasz 54:17

Wrogowie Józefa sprzedali go jako niewolnika do Egiptu, ale dzięki cudownej opatrności Bożej stał się

on władcą Egiptu i zbawcą swojego ludu. Jakże cudownie świadczyło to o mocy i chwale Boga Józefa! Nie ma żadnych zapisów, by Józef kiedykolwiek wygłaszał długie kazania o Bogu. Jego życie oparte na wierze „ ” oraz sporadyczne „słowa w odpowiednim czasie”, dzięki którym dawał wyraz swojej wierze, były bardziej wymowne niż jakiekolwiek przemowy, jakie mógłby wygłosić, zwłaszcza że Bóg jawnie potwierdził słuszność jego wiary i wynagrodził jego wierność.

Później, gdy w Egipcie do władzy doszedł faraon, który nie znał Józefa, Izraelici, mieszkający wówczas w tej ziemi i znacznie się rozmnożyli, zostali uczynieni niewolnikami. Z opatrności Pana wyłonił się Mojżesz, by ich wyzwolić. Imię i chwała Boga były stawką, gdy Mojżesz i Aaron stanęli przed faraonem, by domagać się uwolnienia Izraelitów.

Sam Mojżesz był bezsilny, by zrealizować zamiar Pana wobec Jego ludu, ale lojalnie stanął po stronie Pana i w imieniu Pana zażądał wyzwolenia Izraelitów. Znamy wynik tych wydarzeń. Na Egipcjan spadła jedna plaga po drugiej, a w końcu śmierć ich pierworodnych. Wtedy król zażądał, by dzieci hebrajskie opuściły kraj, co też uczyniły.

Jednak faraon zmienił zdanie i wysłał swoją armię, by ponownie schwycić Izraelitów. Ponownie Pan interweniował, otwierając dla swojego ludu przejście przez Morze Czerwone i pozwalając, by wody ogarnęły armię egipską, gdy ta próbowała ich ścigać. Wtedy rozległa się ta majestatyczna pieśń wyzwolenia: „Będę śpiewał Panu, bo odniósł chwalebne zwycięstwo: konia i jeźdźca wrzucił do morza. Pan jest moją siłą i

pieśnią, i stał się moim zbawieniem”. 2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 15:1,2

To wspaniałe świadectwo Bożej mocy w walce o swój lud i jego wyzwoleniu nie zrobiło na Izraelitach wystarczającego wrażenia, by mogli z pełnym zaufaniem podążać naprzód i wejść w posiadanie Ziemi Obiecanej. Odrzucili oni relację dwóch wiernych zwiadowców, Kaleba i Jozuego, i zagłosowali przeciwko próbie wypędzenia Kananajczyków z tej ziemi. Z tego powodu Bóg pozwolił im błąkać się po pustyni przez czterdzieści lat.

Jednak w cudowny sposób troszczył się o nich. Z nieba zsyłał mannę, a z skały tryskała woda, by ich orzeźwić. Dał im Przybytek jako centrum kultu. Przez cały ten czas, jak przypominał Izraelitom Mojżesz: „Przez te wszystkie czterdzieści lat wasze ubrania nie zużyły się, a wasze stopy nie pokryły się pęcherzami ani nie spuchły”. (5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 8:4). Mojżesz wiedział, że to Pan troszczył się o swój lud podczas wędrówki przez pustynię, ale obawiał się, że o tym zapomną, i przypominał im, że to Bóg „poprowadził was przez rozległą i straszną pustynię, tę spragnioną i pozbawioną wody krainę, pełną jadowitych węży i skorpionów. On wydobył wam wodę z twardej skały”. 5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 8:15

To Pan uczynił te rzeczy dla Izraela, a zatem poprzez swoje postępowanie wobec nich i pomimo ich braku wiary, byli oni wykorzystywani jako Jego świadkowie. Tak było nadal, gdy pod przywództwem Jozuego,

dzięki kolejnemu cudowi, umożliwił im przekroczenie rzeki Jordan i wejście w posiadanie Ziemi Obiecanej.

Rozpadające się mury

Zaraz po wkroczeniu do Kanaanu Izraelici stanęli przed ufortyfikowanym i otoczonym murami miastem Jerycho. Nie mogli posuwać się naprzód w zdobywaniu tej ziemi, dopóki miasto to nie zostało podbite, ale nie byli w stanie tego dokonać własną mądrością i siłą. Wtedy, gdy „Jozue zbliżył się do Jerycha, podniósł wzrok i ujrzał przed sobą mężczyznę stojącego z wyciągniętym mieczem w dłoni. Jozue podszedł do niego i zapytał: «Czy jesteś po naszej stronie, czy po stronie naszych wrogów?»” Jozue 5:13-15

Mężczyzna z wyciągniętym mieczem przedstawił się jako „dowódca zastępów Pańskich” – anielskich zastępów Pana. Jako posłaniec Pana ten „mężczyzna” nakreślił Jozuemu strategię, jaką należy zastosować przy zdobyciu Jerycha. Jozue postąpił zgodnie z tymi wskazówkami, a mury miasta runęły przed nimi. „Tak więc Pan był z Jozuem, a jego sława rozeszła się po całej ziemi”. Jozue 6:27

Kolejnym wybitnym zwycięstwem, które przyniosło chwałę Panu, było pokonanie Midianitów przez Gedeona wraz z jego niewielką grupą trzystu ludzi. I znów to Pan odniósł zwycięstwo. Kiedy trzystu ludzi Gedeona, wykonując polecenia swojego przywódcy, rozbiło gliniane naczynia, pozwalając, by światło ich pochodni zabłysło w ciemności, a także zadęli w trąby i krzyknęli: „Miecz Pana i Gedeona”, „Pan sprawił, że

każdy zwrócił miecz przeciwko swemu bliźniemu, i to w całym wojsku [Midianitów]; a wojsko uciekło”. Księga Sędziów 7:20-22

Jehowa jest Bogiem

Poprzez proroka Eliasza Bóg również objawił swoją chwałę w niezwykle niezwykły sposób. Pod wpływem Izebel, żony króla Achaba, Izrael popadł w bałwochwalcze czczenie Baala. Zgodnie z poleceniem Pana Eliaz zorganizował na górze Karmel próbę, aby wykazać, czy to Jehowa, czy Baal jest prawdziwym i żywym Bogiem. Uzgodniono, że ten, kto sprawi, że ogień zstąpi z nieba i strawi ofiarę złożoną mu, będzie prawdziwym Bogiem.

Tego dnia na górze Karmel i w jej okolicy zgromadził się ogromny tłum. Eliaz nalegał, by kapłani Baala jako pierwsi przeprowadzili swoją demonstrację, co też uczynili, ale nie osiągnęli żadnego rezultatu. Przez cały dzień męczyli się i wołali do Baala, ale Baal nie odpowiadał. Eliaz drwił z nich, mówiąc: „Wołajcie głośniej! Z pewnością jest bogiem! Być może jest pogrążony w myślach, zajęty lub w podróży. Może śpi i trzeba go obudzić”. 3 Księga Królewska 18:27

Kapłani Baala kontynuowali swoje bolesne wołania do swojego boga aż do czasu „wieczornej ofiary”. Wtedy Eliaz zaprosił lud, aby się zbliżył i obserwował próbę, którą zamierzał przeprowadzić. Przygotował ołtarz i złożył na nim ofiarę. Następnie, aby pokazać, że nie stosuje żadnych sztuczek, wykopał rów wokół ołtarza i napełnił go wodą, zalewając wodą zarówno ołtarz, jak i ofiarę. Potem Eliaz modlił się:

„Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, niech dzisiaj stanie się jasne, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja jestem Twoim sługą i uczyniłem to wszystko z Twojego rozkazu. Wysłuchaj mnie, Panie, odpowiedz mi, aby ten lud poznał, że Ty, Panie, jesteś Bogiem i że ponownie nawracasz ich serca”. 3 Księga Królewska 18:36,37

W odpowiedzi na tę wymowną modlitwę, w której prosił Boga, by potwierdził swoje imię przed swoim ludem, zstąpił ogień i strawił całopalenie, drewno, kamienie i proch, a także wchłoniął wodę, która była w rowie. Gdy wszyscy ludzie to zobaczyli, upadli na twarze i rzekli: „Pan jest Bogiem; Pan jest Bogiem”. 3 Księga Królewska 18:38,39

Zniszczenie armii asyryjskiej

Za panowania króla Ezechiasza Sennacheryb, król Asyrii, w ramach agresywnej kampanii zażądał, by Jerozolima została mu poddana. Wysłał posłańca do Ezechiasza z żądaniem kapitulacji, ale żądanie to nie zostało spełnione. Posłaniec został wysłany ponownie z następującym przesłaniem:

„Niech nie zwiedzie cię bóg, na którym polegasz, gdy mówi: Jerozolima nie zostanie wydana w ręce króla Asyrii. Z pewnością słyszałeś, co królowie Asyrii uczynili wszystkim krajom, całkowicie je niszcząc. A czy ty zostaniesz ocalony? Czy bogowie narodów, które zostały zniszczone przez moich poprzedników, ocalili je – bogowie Gozanu, Harranu, Rezefa i ludu Edenu, który mieszkał w Tel Assar? Gdzie jest król Hamatu lub król Arpadu? Gdzie są królowie Lairu,

Sefarwaimu, Hena i Iwwy?” 2 Księga Królewska 19:10-13

Było to bezpośrednie wyzwanie rzucone zdolności Boga Izraela do pokrzyżowania planu Sennacheryba, który zamierzał zdobyć i zniewolić Jerozolimę. Za radą Księgi Izajasza król Ezechiasz modlił się żarliwie do Boga, mówiąc:

„O Panie, Boże Izraela, zasiadający między cherubami, Ty sam jesteś Bogiem nad wszystkimi królestwami ziemi. ... Panie, wysłuchaj słów, które wysłał Sennacheryb, by wyśmiewać Boga żywego. To prawda, Panie, że królowie asyryjscy spustoszyli te narody i ich ziemie. Wrzucili ich bogów do ognia i zniszczyli ich, gdyż nie byli to bogowie, lecz tylko drewno i kamień, ukształtowane przez ludzkie ręce. Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały, że tylko Ty, Panie, jesteś Bogiem”. 2 Księga Królewska 19:15-19

Pan odpowiedział na tę modlitwę przez Księgę Izajasza, zapewniając proroka i króla, że rzeczywiście obroni Jerozolimę „ze względu na Mnie i na mojego sługę Dawida”. Dalej czytamy: „Tej nocy wyszedł anioł Pański i zabił w obozie Asyryjczyków 185 000 ludzi; a gdy wstały wczesnym rankiem, oto wszyscy leżeli martwi. Wtedy Sennacheryb, król Asyrii, odszedł. Powrócił do Niniwy i tam pozostał”. 2 Księga Królewska 19:20,34-36

Chwała Boża w Babilonie

Ponieważ Jego wybrany lud nie pozostał Mu wierny, Pan dopuścił, by zostali uprowadzeni do niewoli babilońskiej. Wśród nich znalazło się jednak kilku wiernych, których – jako pojedyncze osoby – wykorzystał jako swoich świadków w okresie ich niewoli. Wśród nich wyróżniali się Daniel oraz jego trzej młodzi przyjaciele: Hanania, Miszael i Azariasz. „Naczelnik eunuchów”, pod którego zwierzchnictwem początkowo służyli, zmienił ich imiona na Belteszassar, Szadrach, Meszach i Abednego. Księga Daniela 1:6,7

Daniel po raz pierwszy zyskał uznanie przed królem, gdy z pomocą Pana zdołał przypomnieć sobie sen Nabuchodonozora i zinterpretować jego znaczenie, po tym jak „magowie, astrologowie, czarownicy i Chaldejczycy” nie zdołali tego dokonać. Było to niezwykle skuteczne świadectwo na rzecz Boga, które skłoniło króla do wyznania Danielowi: „Zaprawdę, twój Bóg jest Bogiem bogów i Panem królów oraz objawicielem tajemnic, gdyż udało ci się odkryć tę tajemnicę”. Księga Daniela 2:47

Następnie Daniel został mianowany władcą całej prowincji babilońskiej „i naczelnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu”. Daniel z kolei przypomniał sobie swoich trzech młodych przyjaciół i poprosił, by zostali mianowani jego pomocnikami. Prośba ta została spełniona.

Jednak Nabuchodonozor wkrótce zapomniał o tym, co wyznał na temat Boga Daniela jako „Boga bogów i

Pana królów”. Pragnął być uznawany za najwyższego władcę i chciał, by w całym królestwie czczono jego bogów. Kazał wzniesić wielki posąg symbolizujący jego władzę jako władcy świeckiego oraz prawo do wymagania od ludu oddawania czci jego bogom. Nakazał, by wszyscy urzędnicy królestwa na dany sygnał pokłonili się i oddali cześć temu posagowi. Ci, którzy odmówili posłuszeństwa, mieli zostać wrzuceni do rozpalonego pieca. Najwyraźniej Daniel, ponieważ „zasiadał przy bramie królewskiej”, był zwolniony z tego rozkazu.

Jego trzech przyjaciele jednak nie byli. Wrogowie, zazdrośni o stanowiska, na które zostali mianowani ci Hebrajczycy, donieśli, że nie zastosowali się do rozkazu króla, by pokłonić się przed jego złotym posągiem. W gniewie Nabuchodonozor wezwał przed siebie trzech Hebrajczyków, domagając się wyjaśnienia, czy doniesienie to jest prawdziwe. Zapewnili go, że tak. Wówczas wyraził gotowość, by dać im kolejną szansę, ale jasno dał do zrozumienia, że jeśli nadal będą sprzeciwiać się jego edyktowi, z pewnością zostaną wrzuceni do rozpalonego pieca. Wtedy Szadrak, Meszach i Abednego odpowiedzieli królowi, mówiąc:

„Królu Nabuchodonozorze, nie musimy się przed tobą bronić w tej sprawie. Jeśli zostaniemy wrzuceni do płonącego pieca, Bóg, któremu służymy, jest w stanie nas z niego wybawić i wybawi nas z rąk Waszej Wysokości. Ale nawet jeśli tego nie uczyni, chcemy, aby Wasza Wysokość wiedział, że nie będziemy

służyć waszym bogom ani oddawać czci złotemu posągowi, który postawiłeś”. Daniel 3:16-18

Wszyscy pamiętamy, jak to się skończyło. Trzej Hebrajczycy zostali wrzuceni do rozpalonego pieca, w którym ogień płonął tak gwałtownie, że słudzy króla, którzy ich tam wrzucili, wdychali płomienie i zginęli. Jednak trzej Hebrajczycy zostali ochronieni przez boską moc.

Wtedy król, prawdopodobnie nieco niepewny, czy postąpił mądrze, gdy płomienie nieco opadły, zajrzał do rozpalonego pieca i odkrył, że nie tylko trzej Hebrajczycy żyją, ale wraz z nimi była czwarta osoba, „podobna do Syna Bożego”. (Daniel 3:25). Spłonęły jedynie sznury, którymi byli związani, i dzięki temu król widział, jak chodzą po ogniu. Wtedy wywołał ich z płomieni i rzekł:

„Niech będzie błogosławiony Bóg Szadracha, Mészacha i Abednego, który posłał swego anioła i wybawił swoich sług, którzy Mu zaufali, i którzy sprzeciwili się rozkazowi króla, oddając swoje ciała, aby nie służyć ani nie oddawać czci żadnemu bogu, z wyjątkiem swego własnego Boga. Dlatego wydaję dekret, że każdy lud, naród i język, który powie cokolwiek złego przeciwko Bogu Szadracha, Mészacha i Abednego, zostanie pocięty na kawałki, a ich domy zamienione w stertę gnoju: ponieważ nie ma innego Boga, który mógłby wybawić w ten sposób”. Daniel 3:28,29

Moglibyśmy dalej przypominać te poruszające wydarzenia, w których Pan został uwielbiony w oczach

nie tylko Izraela, ale często także otaczających go narodów, poprzez cudowny sposób, w jaki walczył za swój lud i wybawił swoich wiernych sług. Byli oni świadkami Wszechmogącego Boga nie tyle dlatego, że wyjaśniali ludziom Jego chwalebne cechy, ile dlatego, że On objawił im swoją łaskę ze względu na ich niezachwianą wierność wobec Niego.

„Jesteście moimi świadkami”

Sam Bóg bardzo jasno i pięknie podsumowuje dla nas ten punkt widzenia, mówiąc:

„Tak mówi Pan, który cię stworzył, Jakubie, i który cię ukształtował, Izraelu: Nie bój się, bo cię odkupiłem, wezwałem cię po imieniu; jesteś moim, . Gdy będziesz przechodził przez wody [jak podczas przejścia przez Morze Czerwone], będę z tobą; a przez rzeki [jak podczas przekraczania Jordanu] nie zaleją cię; gdy będziesz przechodził przez ogień, nie spalisz się, a płomień cię nie strawi. Bo Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawiciel: dałem Egipt za twój okup, Etiopię i Sebę w zamian za ciebie.” „Ja, właśnie Ja, jestem Panem; i poza Mną nie ma Zbawiciela. Ja ogłosiłem, Ja zbawiłem i Ja objawiłem, gdy nie było wśród was żadnego obcego boga; dlatego wy jesteście moimi świadkami – mówi Pan – że Ja jestem Bogiem”. Księga Izajasza 43:1-3,11,12

W pozostałych wersetach tego odkrywczego rozdziału Pan wskazuje, że Jego przyszłe postępowanie wobec swego ludu Izraela również będzie świadczyć o Jego chwale. Wersety 6 i 7 brzmią: „Powieм północy: «Oddaj!», a południu: «Nie zatrzymuj!».

Przyprowadźcie moich synów z daleka, a moje córki z krańców ziemi; każdego, kto nosi moje imię, bo stworzyłem go dla mojej chwały, ukształtowałem go, tak, uczyniłem go”.

Jest to najwyraźniej nawiązanie do ponownego zgromadzenia rozproszonego Izraela, które ma miejsce w obecnym czasie. Istnieje wiele proroctw wskazujących, że nastąpi to pod koniec obecnego wieku. Przytoczymy jedno z nich dla potwierdzenia:

„Oto nadchodzą dni – mówi Pan – kiedy nie będzie się już mówić: «Żyje Pan, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej», ale: «Żyje Pan, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do których ich rozproszył, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom. Oto poślę po wielu rybaków – mówi Pan – i będą ich łowić; a potem poślę po wielu myśliwych, i będą na nich polować”. Księga Jeremiasza 16:14-16

Fakt, że w ciągu ostatniego stulecia wielu z naturalnego potomstwa Abrahama powróciło do Ziemi Obiecanej w niewierze, kierując się nie miłością do Boga, lecz pragnieniem suwerenności narodowej, nie podważa faktu, że rozpoczęło się wypełnianie tych wspaniałych proroctw. Należy zauważyć, że ten exodus z narodów jest porównywany do 2 Mojżeszowej or Księgi Wyjścia. W tamtym czasie motywem była ucieczka z niewoli, a to właśnie z powodu ich braku wiary i buntu przeciwko Bogu pozwolono im błąkać się po pustyni przez czterdzieści lat.

To, że powinniśmy spodziewać się ich ponownego zgromadzenia w niewierze, jasno wskazuje proroctwo z Księgi Ezechiela 20:33-37, które brzmi:

„Jak żyję – mówi Pan Bóg – z pewnością potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wylewającym się gniewem będę panował nad wami; i wyprowadzę was spośród narodów, i zgromadzę was z krajów, w których zostaliście rozproszeni, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wylewającym się gniewem. I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się z wami spierał twarzą w twarz. ... I sprawię, że przejdziecie pod różgą, i wprowadzę was w więzy przymierza”.

W tym proroctwie dotyczącym powrotu Izraela do swojej ziemi i odrodzenia się jako narodu pojawia się kilka istotnych faktów. Jednym z nich jest to, że Bóg panuje nad nimi w swoim „gniewie”, aby to osiągnąć. Język ten nie opisuje dobrowolnego powrotu ludu motywowanego miłością do swojego Boga. Najpierw zostają oni zaprowadzeni na „pustynię ludu”. Wyrażenie to wskazuje, że przez pewien czas powracający z wygnania będą pogrążeni w tym samym zamęcie i niewierze, co otaczający ich świat. Bóg błaga ich „twarzą w twarz”. Nie musiałby ich błagać, gdyby byli Mu oddani całym sercem i przyjęli Jezusa jako swojego odkupiciela.

Po tym, jak zostają zmuszeni do przejścia pod Bożą „laską” kary, w końcu zostają wprowadzeni „do więzi przymierza”. Wskazuje to, że kiedy po raz pierwszy zostaną przywróceni do swojej ziemi, nie będą pozostawać w relacji przymierza ze swoim Bogiem. Księga Jeremiasza 31:31-34 informuje nas, że

nadchodzi czas, kiedy Pan zawrze „nowe przymierze z domem Izraela i z domem Judy”. Stanie się to jednak dopiero wtedy, gdy zostaną poddani „różgą” dyscypliny i gdy ich oczy zostaną otwarte, by ujrzeć chwałę Pana.

Proroctwo Ezechiela, zawarte w rozdziałach 38 i 39, daje nam wskazówkę, kiedy to nastąpi. Najwyraźniej Izrael ma stać się jako naród jeszcze silniejszy i zamożniejszy niż obecnie, na tyle, by przyciągnąć hordy najeźdźców z północy i innych stron, które przeprowadzą na niego atak. To właśnie podczas tego ataku Bóg ponownie będzie walczył za swój lud, tak jak czynił to w dawnych czasach.

Przepowiednia głosi, że Bóg wkroczy przeciwko przywódcy wrogów Izraela „zarazą i krwią; i spuszczę na niego, na jego oddziały oraz na liczne narody, które są z nim, ulewny deszcz, wielkie gradowe kamienie, ogień i siarkę”. Ezechiel 38:22

W rezultacie narody otworzą oczy na chwałę Boga. Co więcej, w Ezechiela 39:7 czytamy: „W ten sposób ujawnię moje święte imię pośród mojego ludu Izraela i nie pozwolę im już dłużej zbezczeszczać mojego świętego imienia; a [narody] poznają, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu”.

Tak więc, podobnie jak Bóg przyniósł chwałę swojemu imieniu poprzez cudowny sposób, w jaki postępował z Izraelem w przeszłości, tak samo będzie i teraz. W ten sposób będą oni nadal Jego świadkami – nie dlatego, że pilnie głoszą cnoty Jego charakteru, ale dlatego, że – tak jak w przeszłości – On będzie ich chronił i

wybawiał oraz przebaczy im ich grzechy. W tym duchu Pan oświadcza dalej Izraelowi:

„Nie kupiliście mi pachnącego tataraku ani nie obdarzyliście mnie tłuszczem ze swoich ofiar. Ale obciążaliście mnie swoimi grzechami i męczyliście mnie swoimi przewinieniami. Ja, właśnie Ja, jestem Tym, który wymażę wasze grzechy dla siebie samego i nie pamiętam już waszych win”. Księga Izajasza 43:24,25

Apostoł Paweł rozwija tę myśl, gdy przewidując powrót Izraela do relacji przymierza z Bogiem po tym, jak „wstąpi pełna liczba pogan”, mówi: „I w ten sposób cały Izrael zostanie zbawiony . Jak napisano: Z Syjonu przyjdzie Wybawiciel; odwróci bezbożność od Jakuba. I to jest moje przymierze z nimi, gdy zgładzę ich grzechy. Jeśli chodzi o ewangelię, są oni wrogami ze względu na was; ale jeśli chodzi o wybór, są oni umiłowani ze względu na patriarchów, gdyż dary Boże i Jego powołanie są nieodwołalne. Tak jak wy, którzy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, a teraz otrzymaliście miłosierdzie dzięki ich nieposłuszeństwu, tak i oni stali się teraz nieposłuszni, aby i oni mogli teraz otrzymać miłosierdzie dzięki miłosierdziu Bożemu wobec was. Bóg bowiem poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby mógł okazać miłosierdzie wszystkim. O, jakże wielkie są bogactwa, mądrość i wiedza Boga! Jakże niemożliwe jest dla nas zrozumienie Jego decyzji i Jego dróg!” List do Rzymian 11:26-33

Po wielu stuleciach cierpliwego oczekiwania, podczas których Pan karmił Izrael w jego wygnaniu pośród

narodów, sprowadzi ich z powrotem do siebie i zawrze z nimi przymierze. Paweł informuje nas, że będzie to również oznaczało „życie z martwych”. Cały Izrael, zarówno żywi, jak i zmarli, ponownie zostanie wykorzystany przez Pana jako środek objawiania Jego chwały im samym i wszystkim narodom. Ponownie mają być Jego świadkami, mimo że – jak wyjaśnia Pan – jednym z ich wkładów w ten cel były ich grzechy, które wymagały okazania Jego miłosierdzia i miłości.

Świadkowie Jezusa

W Wieku Ewangelii światło chwały Bożej objawiało się w zupełnie inny sposób. Kiedy Jezus powiedział: „Wy jesteście światłem świata”, zwracał się do swoich uczniów (Mt 5:14). Era, w której Bóg w cudowny sposób objawiał swoją rękę, chroniąc i błogosławiąc swój wybrany lud oraz karząc jego wrogów, szybko dobiegała końca. W ciągu zaledwie kilku lat typowy lud Boży miał usłyszeć te fatalne słowa: „Dom wasz zostanie wam pozostawiony pusty” (Mt 23:38). Wtedy światło Boże miało zabłysnąć poprzez inne kanały i za pomocą innych środków.

W tym nowym porządku Jezus był Przywódcą, Kapitanem, Prekursorem. O sobie samym oświadczył: „Ja jestem Światłością świata” (J 8:12). Jezus wiedział, że osobiście nie pozostanie na świecie i że dzieło Boże, które mu powierzono, będzie kontynuowane przez jego przedstawicieli – jego ambasadorów. W Objawieniu 20:4 mowa o nich jako o tych, którzy zostali „ścięci za świadectwo Jezusa i za słowo Boże”.

Sformułowanie to opisuje męczeństwo, czyli oddanie życia w służbie Jezusa i Słowa Bożego. W Wieku Ewangelii wierność prowadzi do śmierci, a dodaje nam otuchy obietnica: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia”. Objawienie 2:10

Na początku tej epoki, a także przez cały okres życia apostołów, dokonywano cudów, które ukazywały chwałę Boga. Jezus uzdrawiał chorych i wskrzeszał umarłych. Apostołowie czynili to samo, ale sami zginęli, a obserwatorom nie dano żadnego dowodu boskiej opatrności czy troski w ich życiu pod tym względem. Chociaż Jezus został wskrzeszony z martwych, niewielu poza uczniami w to wierzyło. W dniu pięćdziesiątnicy duch święty został wylany na oczekujących uczniów, ale ich wrogowie odmówili uznania tego, co widzieli i słyszeli, za dowód Bożej interwencji w ich sprawy. Zamiast tego oskarżyli uczniów o to, że są pijani.

Wkrótce po tym, jak apostołowie zasnęli w śmierci, ustały wszelkie cudowne przejawy boskiej opieki i miłości, a lud Pański przez całe kolejne wieki był wzywany do życia całkowicie w wierze. Byli oni świadkami Jezusa nie dlatego, że boska łaska objawiała się wobec nich w cudowny sposób, ale dlatego, że byli wierni w głoszeniu „ewangelii Chrystusa”, która, jak twierdzi Paweł, jest „mocą Bożą ku zbawieniu”. Rzymian 1:16

Zadaniem powierzonym im przez Jezusa było to, by byli Jego świadkami na całym świecie poprzez głoszenie ewangelii (Mt 28:19; Dz 1:8). W minionych wiekach, gdy lud Pański był nazywany Jego

świadcami, działa się tak dlatego, że Bóg objawiał swoją chwałę poprzez cudowny sposób, w jaki się nimi zajmował. W Wieku Ewangelii ci, którzy świadczą o Jezusie, czynią to, głosząc cudowny plan zbawienia ludzkości, który Jezus miał zrealizować, będąc posłanym na świat. Głosząc tę ewangelię, opowiadają nie tylko o potężnym cudzie zmartwychwstania Jezusa, ale także o cudzie zmartwychwstania tych, którzy będą żyć i królować wraz z Nim.

Co więcej, pełna ewangelia wymaga ogłoszenia tego wielkiego przyszłego cudu, który będzie niezbędny do przebudzenia wszystkich zmarłych oraz przywrócenia chętnych i posłusznych do pełnej doskonałości życia jako istoty ludzkie na ziemi. Głosząc fakty dotyczące tych cudów, świadkowie Jezusa czerpią siłę ze swojej wiedzy o tym, co wydarzyło się w przeszłości. Wiedzą, że Bóg, który wyzwolił Izrael z Egiptu, który bezpiecznie przeprowadził ich przez Morze Czerwone i rzekę Jordan do zwycięstwa w Kanaanie, który wysłał anioła i zniszczył armię asyryjską w ciągu jednej nocy oraz który wybawił trzech Hebrajczyków z ognistego pieca, jest w pełni zdolny do spełnienia wszystkich swoich dobrych obietnic dotyczących wyzwolenia całej ludzkości od grzechu i śmierci.

Tylko garstka spośród tych świadków Jezusa faktycznie Go widziała, ale wierzą oni w świadectwo tych, którzy potwierdzają fakt, że zmartwychwstał. Wierzą również i głoszą świadectwo Pawła, że gdy Jezus zmartwychwstał, został wywyższony ponad aniołów, zwierzchności i moce, oraz ponad każde imię, jakie się wymienia, po prawicy Majestatu na

wysokościach. (Efezjan 1:18-23). Przyjmują oni również i głoszą dalsze świadectwo Pawła, które głosi, że ostatecznie „każde kolano ma się ugnieść, ... a każdy język ma wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca”. Filipian 2:9-11

Ci świadkowie Jezusa z radością zajmują to miejsce jako Jego ambasadorzy w Bożym planie, ponieważ czerpią radość z posłuszeństwa boskiemu nakazowi, by czcić Syna, tak jak czczą Ojca. Rzeczywiście zdają sobie sprawę, że nie mogą w ogóle czcić Ojca, chyba że czynią to poprzez Syna. (5:23). Wiedzą, że oddawanie czci i wielbienie zmartwychwstałego i uwielbionego Jezusa oraz pełnienie roli Jego świadków nie umniejsza chwały Boga, gdyż zdają sobie sprawę, że to moc Ojca wywyższyła Jego Syna do tej wysokiej pozycji po swojej prawicy.

Jako „świadkowie Jezusa i Słowa Bożego” wyruszają z pieśnią uwielbienia na ustach – uwielbieniem Boga za Jego miłość, z jakiej posłał Jezusa, aby był odkupicielem i Zbawicielem świata. Chwałą boską mądrość Boga, która zaplanowała tak pełen miłości plan zbawienia, oraz Jego sprawiedliwość, która – choć nie mogła uniewinnić winnych – zapewniła możliwość zmycia ich grzechów krwią odkupiciela. Chwałą moc Boga, dzięki której każdy element Jego chwalebnego zamysłu jest realizowany i zapewniony.

Nie chodzą oni po świecie, krzycząc pod wpływem emocji: „Chwała Panu!”. Jednakże wielbią i czczą Boga, głosząc Jego miłosierny plan, którego centrum jest Chrystus Jezus, odkupiciel. Radują się, że duch święty Boży upoważnił ich do bycia świadkami Jezusa.

Radują się, że mają upoważnienie do wyjaśniania planu Bożego w odniesieniu do tych, którzy są zaproszeni do bycia współdziedzicami Jezusa w duchowej fazie Jego królestwa, a także do głoszenia chwalebnej nadziei „restitucji” dla całej ludzkości podczas tysiąca lat panowania Chrystusa.

Świat nie nawrócony

To chwalebne świadectwo, które przez całe wieki składali świadkowie Jezusa, nie nawróciło świata i nie nawróci go również teraz. Nie było to częścią Bożego planu – Jego wolą było bowiem, aby głównym osiągnięciem tej pracy świadectwa było dotarcie do tych, którzy dołączą do tej szczególnej grupy i okażą się godni życia i panowania z Chrystusem, oraz ich rozwój.

Nawiasem mówiąc, inni usłyszeli to przesłanie i w pewnym stopniu zostali nim pobłogosławieni. W ten sposób zostali w pewnym stopniu przygotowani na błogosławieństwa królestwa, które dotrą do świata podczas Tysiąclecia. Miliony innych również usłyszały to przesłanie, ale nie zwróciły na nie uwagi – a jednak było ono świadectwem nawet dla nich. Jezus powiedział, że „ta ewangelia królestwa będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom; i wtedy nadejdzie koniec [Wiek Ewangelii]”. Mateusz 24:14

Jezus porównał swoich poszczególnych świadków do świec świecących w ciemności. Wiemy, że świeca nie rzuca swojego światła na dużą odległość w ciemność. Przynosi korzyść tylko tym, którzy są blisko niej.

Podobnie światło ewangelii świecące poprzez świadków Jezusa jest przewodnikiem i wielkim błogosławieństwem dla tych, którzy poprzez wiarę i oddanie zbliżają się do niego i do Pana, którego ono reprezentuje, ale świat zewnętrzny widzi jedynie niewyraźny blask.

Ktoś powiedział, że światło Ewangelii, które świeci poprzez świadków Jezusa, jest jak latarnia morska na brzegu oceanu – nie została tam umieszczona po to, by oświetlać ocean, ale by prowadzić żeglarza. Tak więc prawda nie oświeciła świata w Wieku Ewangelii, choć była jedynym światłem na świecie. Światło to było jednak przewodnikiem dla ludu samego Pana, umożliwiając mu odnalezienie i podążanie „wąską drogą”, która prowadzi do „chwały, czci i nieśmiertelności”. Rzymian 2:7

„Jak słońce”

Poprzez świadków Jezusa obecnego wieku ewangelia jest głoszona aż do nadejścia „końca” – końca wieku. Przypowieść Jezusa o pszenicy i kąkolu również mówi o końcu wieku. Świadkowie Jezusa są w tej przypowieści nazywani „dziećmi królestwa”, a kiedy dzieło żniwa zostanie w pełni zakończone, mówi się, że te „dzieci królestwa” będą „świecić jak słońce w królestwie swego Ojca”. Ewangelia Mateusza 13:38, 43

To świecenie jak słońce będzie miało związek z Jezusem, przepowiedzianym „Słońcem sprawiedliwości”, które ma wstać z „uzdrowieniem pod skrzydłami”, aby oświecić i pobłogosławić cały świat

ludzkości (Malachiasza 4:2). Świadkowie Jezusa, jako triumfujący Kościół, staną się częścią tego „Słońca sprawiedliwości” i wraz z Jezusem sprawią, że wiedza o chwale Bożej wypełni całą ziemię, „jak wody pokrywają morze”. Księga Izajasza 11:9; 40:5

Widzimy zatem, że kiedy Jezus powiedział do tej garstki uczniów, którym głosił Kazanie na Górze: „Wy jesteście światłem świata”, miał na myśli, że ostatecznie będą oni czymś znacznie więcej niż tylko światłem „w” świecie. To właśnie w tym drugim, ograniczonym sensie dotychczas pozwalali świecić swojemu światłu. Nie wynikało to z braku gorliwości czy entuzjazmu z ich strony, ale z ludzkich ograniczeń.

Jak wyjaśnił Jezus, ciemność tego świata nienawidzi światła, dlatego ci, którzy żyją w ciemności, zazwyczaj odwracają się od światła, nawet gdy je widzą. W dużej mierze odpowiedzialny za to jest szatan. Jako bóg tego świata zaślepił umysły niewierzących, „aby nie widzieli światła ewangelii, które objawia chwałę Chrystusa, który jest obrazem Boga”. 2 List do Koryntian 4:4

Gdy wszędzie „Słońce sprawiedliwości” niosące „uzdrowienie w swoich skrzydłach”, a „dzieci królestwa” zabłysną wraz z nim, szatan zostanie związany, aby „nie mógł już więcej zwodzić narodów”. (Objawienie 20:1-3). Gdy władca „ciemności” (Efezjan 6:12) zostanie w ten sposób uniemożliwiony w przeszkadzaniu w promieniowaniu światła tego chwalebnego „Słońca”, cały świat będzie miał pełną okazję, by poznać Jehowę, prawdziwego Boga, oraz Jego umiłowanego Syna, który umarł za nich, aby

mogli żyć. Wtedy wszystkim zostanie świadczona ta wielka prawda, że Jezus oddał samego siebie jako okup za wszystkich. 1 List do Tymoteusza 2:4-6

Dzieło oświecania całej ludzkości potrwa tysiąc lat – tysiąc lat królestwa Chrystusa. Najpierw żyjące pokolenie usłyszy „czysty język”, o którym wspominał prorok Sofoniasz. (Sofoniasza 3:8, 9). Stanie się to zaraz po tym, jak „ogień [Bożej] zazdrości” zniszczy symboliczną ziemię — jej obecne złe systemy — w wielkim „czasie ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieje naród”. Daniel 12:1

Wielu z tych, którzy przejdą przez ten „ogień”, będzie zupełnie nieświadomych istnienia prawdziwego Boga, stąd konieczność przekazania im czystego przesłania prawdy, aby mieli okazję właściwie poznać Boga i Mu służyć „jednogłośnie”. Będzie to jednak dopiero początek. Nastąpi wówczas przebudzenie wielu miliardów zmarłych. Gdy każde z tych pokoleń usłyszy głos Pana wzywający ich z grobu, oni również będą potrzebowali oświecenia. Tak więc, choć „Słońce” będzie świecić przez całe Tysiąclecie, dopiero pod jego koniec ciemność długiej nocy grzechu i śmierci zostanie całkowicie wygnana z umysłów wszystkich ludzi.

Prorok Zachariasz podaje nam piękną ilustrację tego zjawiska. Mówi o tysiącu lat panowania Chrystusa – o tym okresie, w którym będzie świecić „Słońce sprawiedliwości” – jako o „dniu”. Mówi: „Będzie to dzień wyjątkowy – dzień znany tylko Panu – w którym nie będzie różnicy między dniem a nocą. Gdy nadejdzie wieczór, będzie światło”. Zachariasz 14:7

„W owym dniu” – kontynuuje prorok – „wody żywe wypłyną z Jerozolimy” (Zachariasz 14:8). W Objawieniu 22:1,2 pokazano, że ta „rzeka” wypływa z „tronu Boga i Baranka”. Po obu stronach rzeki znajduje się symboliczne „drzewo życia”, rodzące wszelkie potrzebne owoce dające życie, a „liście tego drzewa” służą „do uzdrowienia narodów”. Wtedy właśnie „duch i oblubienica” powiedzą: „Przyjdźcie... czerpcie wodę życia za darmo”. Objawienie 22:17

W ten sposób, w tej pięknej kombinacji symboli, przedstawione jest przyszłe dzieło obecnych świadków Jezusa. Obecnie nasze przesłanie do wszystkich, którzy w pełni wierzą, brzmi: weźcie swój krzyż i idźcie za Jezusem aż do śmierci. Kiedy zakończy się dzieło wyboru tej wiernej klasy – Chrystusa, głowy i ciała – a światło dotyczące Bożego planu zostanie wówczas objawione całej ludzkości, zaproszenie skierowane będzie do wszystkich: „Przyjdźcie... czerpcie wodę życia za darmo”.